

Marcowy swing

Stare Dobre Małżeństwo

Wiatr się wiesza na gałęziach
głową w dół
i na dworze
hula chyba diabłów stu
światła chwieją się uliczne
roześmiane diabolicznie
w ową noc rozkołysana swingiem noc

porzucone na ulicy cienie mrą
sny bezpańskie
sny bezdomne
w szybach lśnią
i tak strasznie jest dreszczowo
grzechem pachnie każde słowo
które szepczesz mi do ucha w ową noc

odstawione światy są
na boczny tor
hotelowa w nas już tyka tylko noc
lampy chwieją się uliczne
roziskrzzone satanicznie
w ową noc rozkołysaną swingiem noc